

GAZETA HAJNOWSKA

CZERWIEC 2009 NR 6 (146)

ISSN 1427-051X

Cena 2 zł



MFHDMC str. 2, 3, 20



Szkoła Muzyczna
- swojemu miastu
str.18-19

VI Wiosna Młodych Talentów str. 18-19



Półmaraton Hajnowski str. 10-11



Kraska str. 13



CZERWIEC 2009

MIESIĘCZNIK

Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Tadeusz Topolski

Rada Programowa: Magdalena Chirko (przewodnicząca),
Joanna Kisielewicz,
Emilia Rynkowska,
Artur Gierasimiuk,
Krzysztof Wilamowski

Adres redakcji:
17-200 Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel. (085) 682 29 69 w. 37
e-mail: gazetahajnowska@tlen.pl

Wydawca: Miejska Biblioteka



WERDYKT JURY MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU HAJNOWSKIE DNI MUZYKI CERKIEWNEJ

Chóry parafialne miejskie

- I miejsce** Chór Parafii Prawosławnej Wszystkich Świętych Białoruskich - Grodno (Białoruś)
II miejsce Chór Młodzieżowy „NADIJA” Parafii Prawosławnej św. Włodzimierza - Krynica (Polska)
III miejsce Chór Katedralny Soboru Świętej Trójcy - Hajnówka (Polska)
Wyróżnienie - Chór Parafii Prawosławnej Opieki MB - Olsztyn (Polska)
 Chór Mieszany „GORTINIYA” - Gevgelija (Republika Macedonii)
Nagroda specjalna Bizantyjski Chór Muzyki Tradycyjnej - Region Peania (Grecja)
Grand Prix Towarzystwo Śpiewacze Branko Nisz (Serbia)

Chóry akademickie

- I miejsce** Chór Młodzieżowy „BREVIS” Mińskiego Państwowego Kolegium Sztuki - Mińsk (Białoruś)
II miejsce Męski Zespół Wokalny „BŁAGOWIEST” - Mińsk (Białoruś)
 Chór Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej - Warszawa (Polska)
III miejsce Chór Kameralny Soboru Królewieckiego - Kaliningrad (Rosja)
Wyróżnienie Chór „POLIFONIA” Pracowników i Studentów Politechniki Białostockiej - Białystok (Polska)
Nagroda specjalna Chór Kameralny Prużańskiego Pałacu Kultury - Prużany (Białoruś)

Chóry inne

- I miejsce** Chór Dziecięcy „BRANKO” - Nisz (Serbia)
II miejsce Młodzieżowy Chór Kameralny „ACCOLADA” - Ryga (Łotwa)
III miejsce Męski Chór Kameralny im. B. Onisimowicza Monasteru Zwiastowania NMP - Supraśl (Polska)
 Zespół Wokalny „RIECZEŃKA” - Nowogród Wielki (Rosja)
Wyróżnienie
 Chór „RAMONKA” - Łosinka (Polska)
 Chór Mieszany „ALEN MAK” - Błagojewgrad (Bułgaria)

Laureatem tegorocznego GRAND PRIX został Chór Towarzystwa Śpiewaczego „Branko” z Niszu w Serbii.
 - „Dziękujemy za to, że doceniliście nasz śpiew i prosimy, żebyście każdego dnia, kładąc się spać i modląc się do Pana Boga, wspomnieli w swoich modlitwach jak cierpi serbski naród i żeby Pan Bóg, waszymi modlitwami zechciał zakończyć jego cierpienie. A my będziemy dalej śpiewać, bo wierzymy, że w ten sposób Pan Bóg słyszy nas najlepiej” - Sara Cincarevič, dyrygentka Chóru „Branko”.

Po odczytaniu wyników odbył się koncert galowy. Do cerkwi przybyli zaproszeni goście, władze miasta i słuchacze. W tym roku w Festiwalu uczestniczyło 27 chórów z Polski, Białorusi, Ukrainy, Bułgarii, Grecji, Łotwy, Republiki Macedonii, Rosji i Serbii.

Reportaż z koncertu w żwirowni – str. 20





XXVII sesja Rady Miasta – 25.05.2009 r.

Interpelacje

Radny Rakowicz: - *Nowe znaki drogowe w ul. Kosidłów utrudniają dostęp do agencji Inkaso i korzystanie z ulicy przez mieszkańców.*

Radna Ostaszewska: - *Jestem członkiem Komisji Mieszaniowej i sytuacja w tej dziedzinie jest mi doskonale znana. Chętnych jest bardzo wielu, a zasobów ubywa. Istnieje potrzeba pozyskania terenów, przygotowania ich pod budownictwo i rozpoczęcie budowy mieszkań komunalnych.*

Informacja o działalności burmistrza.

15 kwietnia 2009 roku Rada EkoFunduszu zaakceptowała dofinansowanie projektu pt. „Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Hajnówce”. Kwota przyznanego przez Radę EkoFunduszu dofinansowania wynosi 8 041 480 zł co stanowi 60% kosztów projektu. 24 kwietnia 2009 roku Zarząd Fundacji EkoFunduszu dokonał wizyty studyjnej w Hajnówce odwiedzając teren, na którym ma być prowadzona inwestycja. Obecnie trwają prace przygotowawcze do ogłoszenia przetargowego na w/w zadanie.

W dniu 29 kwietnia 2009 roku burmistrz uczestniczył w wizycie na Białorusi w Kamieńcu i Prużanach. Spotkanie to miało na celu omówienie możliwości realizacji wspólnych projektów z w/w rejonami w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś - Ukraina 2007-2013. Wspólne projekty mogłyby dotyczyć gospodarki wodnościekowej, sportu i turystyki oraz komunikacji.

Wszczęto postępowanie o udzielenie zamówień publicznych na: realizację zadania „Termomodernizacja budynków wielorodzinnych przy ul. Stefana Batorego w Hajnówce” polegającego na dociepleniu ścian zewnętrznych i stropodachów, wymianie stolarki okiennej na klatkach schodowych i w piwnicach oraz wymianie drzwi wejściowych do klatek schodowych w budynkach nr 19, 23, 29 i 31; realizację zadania „Wykonanie i dostawa elementów ogrodzenia” polegającego na wykonaniu i dostawie przęseł i słupków ogrodzeniowych oraz furtek do ogródków działkowych przyległych bezpośrednio do ul. Żabia Górka; realizację zadania pn: „Przebudowa ulic miejskich na terenie Miasta Hajnówka” polegającego na wykonaniu nawierzchni utwardzonej jezdni z mieszanki mineralno - bitumicznej asfaltowej w ulicach: Armii Krajowej, Fryderyka Chopina, Strzeleckiej i zjeździe z ulicy Białostockiej.

Przygotowywano dokumentację formalno - prawne dla przyszłych inwestycji m. in. dla: inwestycji drogowych w ul. Sosnowej, ul. Leśnej, ul. Spiralnej; budowy zbiornika wodnego przy ul. Poddolnej - ciąg dalszy prac; budowy budynku OSIR-u - dokumentacja na etapie uzyskania pozwolenia na budowę; budowy hali sportowej przy Zespole Szkół Nr 2 - ciąg dalszy prac.

8 maja 2009 roku w związku z planowanym w czerwcu przeniesieniem zwłok żołnierzy Armii Radzieckiej i pochówkiem na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej rozpoczęto prace remontowe. Remont obejmuje rozebranie ok. 30 m ogrodzenia od strony ul. Mikołaja Reja i wykonanie na nowo z cegły silikatowej. Zostanie uzupełnione i odnowione metalowe ogrodzenie od strony ul. 3 Maja, zostaną oczyszczone pomniki, rozebrane i ułożone 62,5 m²

chodnika z kostki, od bramy wejściowej do pomnika głównego oraz 50 m. b. obrzeża. Ustawione zostaną nowe latarnie. Koszty prac remontowych poniesie Rada Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie. Kontynuowane będą również remonty kwater ofiar terroru hitlerowskiego na cmentarzu rzymskokatolickim.

Radna Chaniło: - *Na jakim etapie jest budowa ZZO i czego dotyczą wspólne, polsko – białoruskie projekty?*

Radny Dzik: - *Nie otrzymałem wyczerpującej odpowiedzi w sprawie sprzedaży gruntu przy ul. Warszawskiej.*

Radny Rakowicz: - *Jak przedstawia się sprawa gruntów pod budowę zbiornika na Poddolnym?*

Burmistrz Anatol Ochryciuk: - *Na budowę ZZO otrzymaliśmy pieniądze z Ekofunduszu i złożyliśmy dokumentację do ambasad krajów, które utworzyły Ekofundusz. 1 czerwca ogłosimy przetarg, dwa miesiące później powinna ruszyć budowa, a ukończona ma być do końca lipca 2010r..*

Uruchamiane są nowe fundusze unijne przy pozyskaniu których istotnym warunkiem jest posiadanie partnera ze wschodu, stąd poszukiwanie zadań o charakterze transgranicznym; mają one na razie charakter sondażowy.

Sprzedana działka miała 1,14 ha, cena 1m² wyniosła 10,30 zł.

W sprawie zbiornika trwają procedury formalno – prawne; liczę, że w czerwcu uda się je załatwić.

Rada przyjęła: Informację MOPS o realizacji zadań własnych i zleconych w 2008 r., o nakładach na infrastrukturę sportową i etapach realizacji w latach 2009 – 2010 (str. 6) informację szkół o przygotowaniach na przyjęcie sześciolatków.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w 2008 r. obejmował różnymi formami pomocy 1215 rodzin (3366 osób). Przy realizacji zadania zleconego przez wojewodę pomoc otrzymało 205 rodzin (351 osób) w formie: zasiłków stałych – 198 osób, opłacania składki na ubezpieczenie zdrowotne – 150 osób, specjalistycznych usług opiekuńczych – 7 osób.

Wydano 163.030 kg żywności na łączną kwotę 522.319 zł.

Świadczenia społeczne finansowane w ramach zadań zleconych: zasiłki stałe – 615.367 zł; zasiłki okresowe – 906.125 zł; składki zdrowotne – 55.671 zł; usuwanie skutków klęsk żywiołowych – 6.787 zł; specjalistyczne usługi opiekuńcze – 46.999 zł; program dożywiania – 1.250.000 zł (w tym 250.000 zł gmina).

Świadczenia społeczne finansowane z budżetu gminy (185.273 zł): usługi opiekuńcze – 76.393 zł; zasiłki celowe i pomoc w naturze – 55.683 zł; dofinansowanie kosztów pobytu mieszkańców Hajnówki w domu pomocy społecznej – 53.197 zł.

Dyrektorzy wszystkich szkół informują, że szkoły są przygotowane na przyjęcie sześciolatków i wskazują na konieczność dokonania pewnych inwestycji: dostosowanie toalet do wzrostu dzieci, zakup odpowiednich stołów i krzesełek, uzupełnienie pomocy dydaktycznych; w ZS nr 1, ZS nr 3 i SP nr 3 zorganizowanie placów zabaw.

Zmiany w planie dochodów budżetu: dotacja celowa UW na realizację zadań bieżących – 6.174 zł; zwrot niewykorzystanej przez ZKM dotacji – 71.346 zł; dotacja celowa z budżetu państwa na przebudowę ul. Kolejowej – 772.216 zł; dotacja celowa UW na zadania bieżące z zakresu pomocy społecznej – 51.000 zł; dotacja rozwojowa na dofinansowanie projektu „Sami Sobie” - 314.253 zł.

Zmiany w planie wydatków budżetu: środki przeznaczone na pokrycie kosztów przejazdów ulgowych – 71.346 zł; przebudowa ul. Kolejowej – 1.644.032 zł (871.816 zł środki własne); budowa ul. Kraszewskiego – 95.000 zł; wykonanie dokumentacji ul. Sosnowej, Leśnej, bez nazwy przy torach i Krzywej – 70.000 zł; środki przeznaczone dla SPZOZ – 100.000 zł; dofinansowanie programu dożywiania – 51.000 zł; realizacja projektu MOPS – 352.053 zł (37.800 zł środki własne); gospodarka komunalna i ochrona środowiska – 107.215 zł (utrzymanie czystości i porządku w mieście – 37.215 zł, zakup używanego samochodu osobowo – dostawczego – 50.000 zł, wykonanie kanalizacji sanitarnej w ul. Letniej, Wiosennej i Pogodnej – 20.000 zł); dokończenie remontu poddasza w HDK – 100.000 zł.

Uchwałę w sprawie zmian w budżecie powzięto przy pięciu głosach wstrzymujących się, wcześniej burmistrz odpowiadał na pytania i wątpliwości zgłaszane na posiedzeniach komisji.

- *Na przeniesienie Oddziału Gruźlicy i Chorób Płuc do głównego budynku szpitala przekazujemy SPZOZ 100 tys. zł. Zasadnicze prace adaptacyjne poddasza budynku HDK zostały wykonane, proponowana kwota powinna wystarczyć na ich ukończenie. Wykup terenów odbywa się w myśl określonych przepisów, zazwyczaj sprzedający uważają, że kwota jest zbyt niska. W tym roku zostanie utwardzone pobocze w ul. Kosidłów. Ulica Krzywa pozostanie na razie w takim kształcie jak obecnie. Stadion Leśny mamy tylko w użyczeniu.*

Radny Sokołowski: - *Czy było wystosowane pismo o przekazanie miastu Stadionu Leśnego?*

Radna Dymińska: - *Jaka jest gwarancja, że otrzymamy dotację na przebudowę ul. Kolejowej?*

Burmistrz: - *Porozumienie daje nam możliwość korzystania ze stadionu, a ponieważ przeniesienie tytułu prawnego nic nam nie daje, więc nie występowaliśmy o to. Pieniądze na przebudowę ul. Kolejowej są zapewnione.*

Uchwałę w sprawie intencji Rady Miasta na zaciągnięcie kredytu długoterminowego powzięto przy jednym głosie wstrzymującym się, a uchwały o: szczegółowych warunkach przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne, określeniu zasad zwrotu wydatków na pomoc rzeczową, zasiłki celowe i okresowe, oraz ustalenia zasad zwrotu wydatków na pomoc w formie posiłku w ramach programu dożywiania – jednogłośnie.

Warunkiem podpisania umowy z Ekofunduszem jest przedłożenie umowy zawartej z bankiem na udzielenie kredytu. Wysokość kredytu 3.200.000 zł; spłata odbywać się będzie w latach 2011 – 2018 z dochodów własnych gminy.

Wolne wnioski.

Radny Rakowicz: - *Podczas zebrania Rady Osiedla zwrócono uwagę, że brak jest zatok przy przebudowywanej ul. Armii Krajowej, czy jest jeszcze możliwe ich wykonanie? Jak przedstawia się sprawa pobytu w przedszkolach dzieci, któ-*

rych rodzice nie mieszkają w obrębie miasta? Przy okazji przebudowy cmentarza przydałoby się utwardzić ścieżkę przy ogrodzeniu; mieszkańcy często z niej korzystają, a po opadach tworzy się tam błoto.

Radny Popow: - *Trwa przebudowa chodnika w ul. 3 Maja, ale ścieżka rowerowa nie jest wykonywana. Kiedy zostanie wykonana kanalizacja burzowa w ul. 11 Listopada?*

Radna Chaniło: - *Nie otrzymałam odpowiedzi na interpelację w sprawie ul. Warszawskiej. W związku z 70 – leciem tajnego nauczania dobrze byłoby upamiętnić osoby, które je prowadziły poprzez umieszczenie napisów na nagrobkach*

Radny Szarejko: - *Bardzo zanieczyszczona jest rzeka Leśna.*

Radny Bołtromiuk: - *Czy podjęto współpracę z firmą ochroniarską?*

Radny Ostapczuk: - *Czy badana jest wysokość wpływu podatków do budżetu?*

Radna Ostaszewska: - *Kiedy rozpocznie się budowa ul. Kolejki Leśne?*

Radny Wiatrowski: - *Mam nadzieję, że remont nagrobków osób pomordowanych w czasie wojny zostanie w tym roku ukończony.*

Radny Sokołowski: - *Kilka posesji na ul. Kosidłów nie posiada wjazdów, mieszkańcy muszą parkować na ulicy.*

Odpowiedzi na interpelacje, wolne wnioski, zapytania.

A. Ochryciuk: - *Zmiany oznakowania domagali się mieszkańcy ul. Kosidłów, konsultowano je z Policją i Starostwem. Dwóch przedsiębiorców rywalizuje ze sobą, nie powinni wciągać w to mieszkańców. Tam wystarczyłyby dwa znaki: ruch jednokierunkowy i zakaz wjazdu ciężkich pojazdów, pozostałe sprawy regulują przepisy prawa drogowego.*

Zgodnie z planem pracy Rady sprawy związane z budownictwem mieszkaniowym przewidziane są na czerwcową sesję.

Zatoki w ul. Armii Krajowej nie były planowane, ponieważ musiałyby wkrazać w zieleń, więcej miejsc parkingowych przewidzianych jest na osiedlu. W ulicy jest budowana ścieżka rowerowa.

Na przedszkola wydajemy z budżetu rocznie 4 mln 473 tys. zł. Z analizy wynika, że 1,5 oddziału to dzieci spoza miasta. Jeden oddział to koszt rzędu 230 tys. zł, na jedno dziecko wypada 560 zł miesięcznie. Samorządy wiejskie powinny partycypować w kosztach, w przeszłości już tak bywało.

Remont chodnika zlecił Zarząd Dróg Wojewódzkich nie planując ścieżki rowerowej, być może w przyszłości uda się ją wybudować po drugiej stronie ulicy.

Uzgodniliśmy ze Starostwem, że ponowi wniosek na przebudowę ul. 11 Listopada z przeprojektowanym systemem odwadniania.

Termin odpowiedzi na interpelację jeszcze nie minął, otrzyma ją Pani, a niezależnie od tego będziemy czynili starania, żeby w przyszłym roku został wykonany remont ul. Warszawskiej choćby w ograniczonym zakresie.

Temat tajnego nauczania należy przedyskutować.

Rzekę Leśną postaramy się doprowadzić do porządku. Jest przygotowana umowa z firmą ochroniarską, pewne zadania zostaną jej zlecone.

Są oznaki, że niektóre firmy będą miały poważne problemy.

Ulica Kolejki Leśne będzie wykonywana w drugim półroczu.

Myślę, że jako zagorzali kibice sportowi sprawy Stadionu Leśnego powinniśmy z radnym przedyskutować osobiście.

Przewodniczący Leonard Kulwanowski: - *Otrzymaliśmy pismo od organizatorów Pikniku Rodzinnego z zaproszeniem do udziału w zawodach w piłce nożnej trójek. Organizatorzy mają przygotowane trzyosobowe spodenki. Proponuję, żeby ktoś z radnych z Akcji Katolickiej zajął się skompletowaniem drużyny.*

Otrzymaliśmy list otwarty z prośbą o skuteczną interwencję burmistrza i Rady w sprawie handlu chińską odzieżą w lokalu przy ul. Batorego. Nie widzę możliwości, żeby w drodze uchwały zabronić takiej działalności.

Kolejne pismo dotyczy potrzeby utworzenia w Hajnówce publicznego szaletu.

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych analizowała problem związany ze sprzedażą alkoholu w stacji Orlen – ze względu na złożoność sprawy Komisja wystąpiła z zapytaniem do radcy prawnego, czy na podstawie zebranych dotychczas materiałów można wszcząć postępowanie dotyczące cofnięcia zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Burmistrz: - *Została nawiązana współpraca z miastem Muszyna, władze samorządowe zapraszają nas do odwiedzenia miasta w dniach 7 – 9 sierpnia.*

Po sesji radni zapoznali się na miejscu budowy ze stopniem realizacji inwestycji „budowa krytej pływalni”.

Radnego Tomaszuka, dyrektora SPZOZ zapytałem o wysokość dofinansowania przez Starostwo przeprowadzki Oddziału Gruźlicy i Chorób Płuc. - *Starostwo przeznaczona na ten cel kwotę taką samą jak miasto, czyli 100 tys. zł. tt*

Sport – nakłady na infrastrukturę i etapy realizacji w latach 2009 – 2010.

Wśród zamierzeń inwestycyjnych Miasta Hajnówka na lata 2009-2010, znajdują się zadania związane z infrastrukturą sportową. Najważniejsze z nich to:

- budowa miejskiej pływalni krytej;
- budowa budynku administracyjno - hotelowego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Hajnówce,
- budowa hali sportowej wraz zapleczem socjalnym przy Zespole Szkół Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Hajnówce;
- budowa zbiornika wodnego na rowie A przy ul. Poddolnej;
- modernizacja kompleksu obiektów sportowych przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Hajnówce.

1. Miejska pływalnia kryta w Hajnówce.

Realizację inwestycji rozpoczęto w 2006 roku, a po około rocznej przerwie wznowiono na początku bieżącego roku. Termin zakończenia realizacji inwestycji przewidywany jest do 15 grudnia 2009 roku. Zadanie uzyskało wsparcie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013 w wysokości 8.174.085,05 zł oraz Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w wysokości 1.200.000,00 zł. Całkowity koszt realizacji inwestycji to 21.059.029,00 zł, planowane wydatki w 2009 roku – 15.668.664,00 zł.

2. Budynek administracyjno - hotelowy Ośrodka Sportu i Rekreacji w Hajnówce.

Wykonanie dokumentacji technicznej budowy budynku administracyjno - hotelowego OSiR - u rozpoczęto w 2007 roku, a całkowity koszt jej wykonania wynosi 236.680,00 zł. Do wydania w 2009 roku pozostało 120.000,00 zł. Dokumentacja projektowa została wykonana, a uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę nastąpi do końca I półrocza 2009 roku. Kosztorys inwestorski przewiduje szacunkową wartość realizacji inwestycji na około 15 mln zł.

3. Hala sportowa wraz zapleczem socjalnym przy Zespole Szkół Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Hajnówce.

Wykonanie dokumentacji technicznej budowy hali sportowej wraz z zapleczem socjalnym przy Zespole Szkół Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Hajnówce rozpoczęto w 2008 roku, a całkowity koszt jej wykonania wynosi 275.000,00 zł. Obecnie wykonana została dokumentacja budowlana, a do wykonania pozostała dokumentacja wykonawcza i kosztorysowa. Do poniesienia w 2009 roku zostały zaplanowane wydatki w wysokości 247.500,00 zł. Termin wykonania dokumentacji przewidziano na 30 czerwca 2009 roku.

Zadania z pkt 2 i 3 będą mogły uzyskać wsparcie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013 – przewidywany termin ogłoszenia konkursu listopad/grudzień 2009 roku lub z Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś - Ukraina 2007-2013 – przewidywany termin ogłoszenia konkursu czerwiec 2009 roku. Możliwy poziom dofinansowania może wynieść nawet 90% całkowitych kosztów kwalifikowanych projektu.

4. Zbiornik wodny na rowie A przy ul. Poddolnej.

Zbiornik wodny na rowie A przy ul. Poddolnej, w dłuższej perspektywie czasu może być użytkowany również do celów rekreacyjnych, stąd jego miejsce w tej informacji. Wykonanie dokumentacji technicznej zbiornika wodnego rozpoczęto w 2007 roku, a całkowity koszt jej wykonania wynosi 101.723,94 zł. Do poniesienia w 2009 roku zostały zaplanowane wydatki w wysokości 43.500,00 zł. Termin wykonania dokumentacji przewidziano na 30 czerwca 2009 roku. Wykonanie zbiornika wodnego o powierzchni około 4,5 ha i pojemności 100.000 m³ przewidziane jest na lata 2010-2011. Zadanie to zostało wpisane do realizacji przez Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Białymstoku do „Programu nawodnień na lata 2007-2013 Województwa Podlaskiego”.

5. Modernizacja kompleksu obiektów sportowych przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Hajnówce.

W 2007 roku Urząd Miasta Hajnówka złożył wniosek o dofinansowanie projektu obejmującego między innymi wykonanie dokumentacji projektowej na modernizację kompleksu obiektów sportowych przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Hajnówce z Programu Sąsiedztwa Polska – Białoruś - Ukraina INTERREG III A/TACIS CBC 2004-2006. Projekt nie uzyskał dofinansowania i

znalazł się na tzw. liście rezerwowej, dlatego też nie był realizowany przez miasto w całości, a jedynie w okrojonym zakresie: kontynuowano prace projektowe przy zbiorniku wodnym oraz podjęto prace projektowe dotyczące dokumentacji technicznej budowy budynku administracyjno - hotelowego OSiR. W kwietniu bieżącego roku Ministerstwo Rozwoju Regionalnego rozpoczęło procedurę dającą możliwość zrealizowania w/w projektu w całości i zrefundowania już poniesionych wydatków. W chwili obecnej nie można mieć 100% pewności, iż miasto Hajnówka otrzyma dofinansowanie na wykonanie dokumentacji projektowej na modernizację kompleksu obiektów sportowych przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Hajnówce. Jednakże jeżeli taka sytuacja by zaistniała, dokumentacja ta może zostać wykonana do końca I półrocza 2009 roku. Tym samym na realizację zadania można uzyskać wsparcie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013 lub z Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś - Ukraina 2007-2013.

6. Modernizacja boisk osiedlowych.

Modernizacja boisk osiedlowych odbywać się będzie w miarę zaistniałych potrzeb i środków wygospodarowanych przez OSiR w Hajnówce. Modernizacja obejmowała będzie między innymi renowację nawierzchni boisk, wymianę lub konserwację wyposażenia sportowego (np. bramek, siatek), montaż piłkochwyłów (bezpieczeństwo użytkowników dróg, placów i parkingów położonych w bezpośrednim sąsiedztwie boisk) oraz innych urządzeń i infrastruktury sportowej w obrębie boisk osiedlowych. Możliwa będzie również, jeżeli zajdzie taka konieczność, budowa nowych boisk osiedlowych.

7. Modernizacja boiska na tzw. stadionie leśnym przy ul. Celnej.

Ze względu na to, iż właścicielem gruntu na którym zlokalizowane jest boisko jest Nadleśnictwo Hajnówka (skarb państwa) miasto może podejmować na tym obiekcie prace remontowe jedynie w ograniczonym zakresie. Modernizacja obejmowała będzie między innymi renowację nawierzchni boiska, oraz wymianę wyposażenia sportowego (bramek).

8. Program „Moje Boisko – Orlik 2012”.

Istnieje również możliwość skorzystania z Programu „Moje Boisko – Orlik 2012” zakładającego budowę ogólnodostępnych, bezpłatnych kompleksów boisk sportowych wraz z szatniami i zapleczem socjalnym, w każdej gminie na terenie całego kraju. Założeniem Programu jest udostępnienie dzieciom i młodzieży nowoczesnej infrastruktury sportowej w celu aktywnego uprawiania sportu.

Program „Moje Boisko Orlik – 2012” obejmuje budowę kompleksu sportowo - rekreacyjnego, w skład którego wchodzi: dwa boiska sportowe, budynek sanitarno – szatniowy, oświetlenie kompleksu, ewentualnie plac zabaw.

Powierzchnię działki niezbędną do zabudowy kompleksu określa się na ok. 3000 m².

W celu profesjonalnego prowadzenia zajęć sportowo - rekreacyjnych oraz prawidłowego wykorzystania kompleksu sportowego na obiekcie zatrudniony będzie trener – animator sportu. Ministerstwo Sportu i Turystyki pokrywa koszty zatrudnienia „animatorów sportu” (instruktora/trenera/nauczyciela wychowania fizycznego) tzn. osób organizujących i prowadzących zajęcia sportowo - rekreacyjne na w/w obiektach. Wstępnie oszacowany koszt budowy kompleksu wynosi około 1.065,0 tys. zł netto. Rzeczywisty koszt budowy znany będzie po wykonaniu dokumentacji technicznej i ewentualnie zweryfikowany po zakończeniu procedury przetargowej i wyłonieniu wykonawcy kompleksu.

Zakładane źródła finansowania: środki budżetu państwa, 33% wartości kosztorysowej, nie więcej jednak niż 333 tys. zł brutto, środki samorządu wojewódzkiego, do 33 % wartości kosztorysowej zadania, nie więcej jednak niż 333 tys. zł brutto, środki własne wnioskodawcy.

Listy do redakcji

Tak się złożyło, że w tym miesiącu listy trafiały do redakcji dostarczane osobiście.

W majowym numerze GH w rubryce **Kronika policyjna** informowaliśmy o pożarze garażu przy ul. Lipowej. W związku z tą sprawą zgłosił się do redakcji mieszkaniec Hajnówki – właściciel spalonego garażu.

- Przeprowadziłem w tej sprawie prywatne śledztwo i udało mi się ustalić przebieg wydarzeń. Grupa młodych ludzi paliła ognisko w pobliżu garażu, a jeden z nich biegł wkóło z palącą się płachtą, zapewne zostawił ją przy garażu i to było przyczyną pożaru. Zgłosiłem tę sprawę Policji, a oficer śledczy powiedział mi, że nieletniego przesłuchać nie mogą. Co prawda wartość tego garażu była niewielka, ale nadpaleniu uległy też sąsiednie garaże, które należało wyremontować. Teren po spalonym garażu trzeba będzie sprzątnąć i to też są koszty.

Nie rozumiem, po co jest Policja, jeżeli nie może lub nie chce wykonywać swoich obowiązków. Czy jeżeli nieletni popełni większe przestępstwo, to również nie zostanie przesłuchany? – pyta właściciel spalonego garażu.

Do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy komentarza w tej sprawie od oficera prasowego Policji.

*

28.05. do redakcji zgłosił się mieszkaniec Hajnówki i opowiedział o bulwersującym zdarzeniu. Idąc ul. Rakowieckiego spotkał młodego mężczyznę jadącego na wózku inwalidzkim ze szpitala, gdzie odbywa rehabilitację. Okazało się, że kierowca autobusu MZK linii nr 2 ok. godz. 10.50 nie zabrał go do autobusu. Sprawa jest o tyle nieprzyjemna, że mężczyzna jest mieszkańcem Czeremchy i do dworca musiał przebyć kilka kilometrów w tym przebudowywaną właśnie ul. Armii Krajowej.

Tematem zajmował się Bazyl Stepaniuk, zastępca burmistrza: *- Kierowcy autobusów MZK są przeszkoleni w obsłudze podnośników wózków inwalidzkich, ale tego dnia tak się złożyło, że w zastępstwie na trasę wyjechał kierowca, który takiego przeszkolenia nie posiadał i nie potrafił uruchomić podnośnika, stąd wynikła opisana sytuacja. Prezes MZK przeprasza za zaistniałą sprawę, ale wynikła ona ze zbiegu niemożliwych do przewidzenia okoliczności.*

Towarzystwo Przyjaciół Hajnówki przedstawia

Rozwój Hajnówki w latach 1956 – 1985

Włodzimierz Poskrobko
Rozwój przemysłu – ciąg dalszy.

Hajnowskie Zakłady Suchej Destylacji Drewna

Przed rozbudową i modernizacją Zakładów w latach 50. ubiegłego wieku zatrudnienie wynosiło około 400 pracowników, natomiast w latach 70. wzrosło do około 800 osób.

Szczególnie zasłużonymi dyrektorami i ich zastępcami do spraw technicznych w rozwoju i modernizacji Zakładu byli: inż. Jarosław Dobrzański, technik – mechanik Jan Filipczuk oraz mgr inż. Michał Turonek.

Rozbudowa wraz z jednoczesnym unowocześnianiem Zakładu została zapoczątkowana w latach 60. od uporządkowania gospodarki energetycznej. Zainstalowano i uruchomiono dwa kotły parowe, co umożliwiło wprowadzenie do eksploatacji na początku 1974 roku retorty z kondensacją.

Po kilku latach zdemontowano urządzenia dawnej wytwórni terpentyny i kalafonii (Terebenthen) i przeniesiono je z centrum Hajnówki (obecnie teren Parku Miejskiego) na teren Zakładu. Urządzenia były w stanie znacznego zużycia, a dodatkowo brakowało surowca do ich wykorzystania, czyli karpiny sosnowej pozyskiwanej wcześniej w Puszczy z części korzeniowej pozostałej po wyciętych drzewostanach sosnowych.

W latach 70. zainstalowano i uruchomiono nowoczesną retortę Lambiotta do zwęglania drewna stosowego o rocznej przepustowości ok. 80 tys. m³. Uruchomienie retorty umożliwiło całkowitą likwidację dotychczasowego oddziału zwęglania drewna w retortach o małej ładowności.

Z kolei zlikwidowano bardzo uciążliwą dla miasta i środowiska emisję gazów odprowadzanych dotychczas do atmosfery. Jednocześnie zaprzestano odprowadzania do rzeki Leśnej toksycznych ścieków. Były to znaczące osiągnięcia: Hajnówka stała się miastem ekologicznie czystym, a w rzece pojawiły się organizmy żywe.

W 1979 roku zakończono rozbudowę i modernizację oddziału produkcji węgla aktywnych. Zakłady wyspecjalizowały się w produkcji tych węgla na potrzeby przemysłu farmaceutycznego i spożywczego, co w pełni gwarantowało im ekonomiczną efektywność.

Hajnowskie Zakłady

Przemysłu Maszynowego Leśnictwa

Zakład został zorganizowany na bazie istniejących od I wojny światowej warsztatów mechanicznych do naprawy parowozów i taboru wąskotorowego Kolejek Leśnych.

Po uruchomieniu Zakładu zatrudnienie wynosiło około 160 pracowników, a po rozbudowie i modernizacji wzrosło do około 600 osób w 1975 roku. Początkowo produkowano sprzęt i urządzenia wyłącznie na potrzeby leśnictwa, później rozszerzono profil produkcji o obrabiarki i urządzenia na potrzeby przemysłu drzewnego i meblarskiego.

W rozbudowę i modernizację Zakładu szczególnie zasłużyli się następujący dyrektorzy i ich zastępcy do spraw technicznych: Kazimierz Hadaś, inż. Tadeusz Szaniawski,

inż. Tadeusz Omiotek, inż. Kazimierz Bobkiewicz, inż. Andrzej Wilczyński.

W latach 60. opracowano plan rozwoju i modernizacji Zakładu, w ramach realizacji którego wybudowano dwie hale produkcyjne. Od roku 1965 obok produkcji urządzeń na potrzeby leśnictwa uruchomiono produkcję suszarni przemysłowych typu komorowego do suszenia materiałów tartych, a następnie do suszenia runa leśnego oraz warzyw i owoców. Z kolei w 1972 roku wybudowano i uruchomiono kolejną halę do obróbki mechanicznej łącznie z halą spawalni, kuźni i montażu wraz z malarnią.

Rozbudowa Zakładu umożliwiła uruchomienie produkcji suszarni wielkogabarytowych aluminiowych, linii lakierniczych i gilotyn na potrzeby zakładów meblarskich.

W roku 1979 Zakład produkował około 40 wyrobów w tym min. obrabiarki do drewna i urządzenia przemysłowe. Wyroby były przeznaczone na rynek krajowy i w znacznej części na eksport do Związku Radzieckiego, krajów Europy Wschodniej, Egiptu i Pakistanu.

W międzyczasie zorganizowano przy Zakładzie własne biuro konstrukcyjne, którego wieloletnim kierownikiem był mgr inż. Włodzimierz Patejuk co umożliwiło dalszy rozwój profilu produkcyjnego Zakładu.

Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las”

W 1946 roku powstała w Hajnówce Spółdzielnia Użytkowników Ubocznych „Las”. Zajmowała się skupem runa leśnego o przeznaczeniu leczniczym oraz skupem jagód, grzybów oraz niektórych owoców głównie z terenu Puszczy Białowieskiej. W latach 60. Spółdzielnia została przekształcona w przedsiębiorstwo państwowe na samodzielny rozrachunku gospodarczym poszerzając działalność na kompleksowe przetwórstwo wyżej wymienionych zasobów lasu łącznie ze skupem dziczyzny białej i z ograniczoną produkcją w branży drzewnej. Zakres działania PPL „Las” został rozszerzony na sąsiednie powiaty, między innymi w Białowieży i w Nurcu powstały bazy pozyskiwania i utrwalania runa leśnego. W Brańsku zorganizowano bazę skupu kurki i czarnej jagody, w Hajnówce utworzono wydział drzewny, w którym produkowano takie przedmioty jak futerały na przyrządy pomiarowe i aparaty precyzyjne. W trakcie dalszego rozwoju we wsi Kotły zorganizowano zakład wikliniarski, a we wsiach Dubiny i Reduty skupowano od rolników ekologiczne kosze plecione ze słomy. Łącznie powstało 95 punktów skupu runa leśnego, jagód, grzybów i wyrobów ze słomy.

W ramach produkcji spożywczej w Hajnówce wykonywano pulpy solonych grzybów i niektórych owoców z przeznaczeniem na rynek krajowy i na eksport. Przykładowo w 1964 roku przerobiono około 220 ton grzybów, głównie kurki i opieńki. W 1974 roku Przedsiębiorstwo zorganizowało własne plantacje wikliny, z której produkowano różne wyroby wikliniarskie. W branży drzewnej wykonywano rocznie około 120 tys. sztuk różnych futerałów i kasetek

część z nich na eksport. Udział produkcji eksportowej w latach 70. stanowił około 60% całkowitej wartości produkcji. W ramach współpracy z kołami łowieckimi skupowano rocznie około 70 ton dziczyzny bityj. Przedsiębiorstwo dostarczało również myśliwym specjalne siatki do odłowu zajęcy, które w stanie żywym wysyłano na eksport do Europy Zachodniej i Południowej.

W latach 1983 – 84 Przedsiębiorstwo wybudowało nowoczesny zakład w hajnowskiej dzielnicy Judzianka.

Zatrudnienie w latach 80. wynosiło ok. 320 pracowników.

Zasłużonymi i wieloletnimi kierownikami Przedsiębiorstwa byli: Czesława Jasiukiewicz i Mikołaj Gawryluk.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Hajnówce wybudowała i uruchomiła zakład do kompleksowego przetworstwa mleka na skalę przemysłową w latach 1960 – 62. Początkowe zatrudnienie wynosiło ok. 160 osób, a po rozbudowie i modernizacji w 1985 r. wzrosło do 260 osób.

Długoletnim i szczególnie zasłużonym prezesem Spółdzielni był w latach 1966 – 2000 inż. Andrzej Przywicz.

W pierwszych latach działalności podstawowym zadaniem Spółdzielni było zorganizowanie bazy dostawców mleka głównie z terenu powiatu hajnowskiego poprzez uruchamianie zlewni mleka. Początkowo dzienny skup mle-

ka wynosił około 115 tys. litrów. W latach 70. Spółdzielnia posiadała 90 zlewni, około 7 tysięcy dostawców i dziennie skupowała około 150 tys. litrów mleka.

W omawianym okresie zakład został rozbudowany i znacznie zmodernizowany. Między innymi zorganizowano oddział schładzania mleka, uruchomiono produkcję mleka w proszku oraz zainstalowano linię automatyczną do produkcji sera białego. Poza tym uruchomiono oczyszczalnię ścieków i wybudowano trzy studnie głębinowe, gdyż zapotrzebowanie zakładu na wodę wynosiło ok. 10 tys. m³ na dobę.

W 1977 r. było już 23 tys. dostawców mleka w tym z powiatów siemiatyckiego i bielskiego, a przerób dobowy wynosił 200 tys. litrów.

Podstawowymi wyrobami Spółdzielni w omawianym okresie były następujące artykuły mleczne: masło, ser biały, śmietana, mleko w proszku, sery twarde oraz galanteria mleczna. Odbiorcami towarów są jednostki handlowe w całym kraju, a mleko w proszku w większości wysyłane jest na eksport.

Spółdzielnia była wielokrotnie wyróżniana i odznaczana za wysoką jakość produkcji. Aktualnie jest zaliczana do najprężniej rozwijających się zakładów w swojej branży nie tylko w województwie podlaskim, ale także na terenie kraju.
c.d.n.

Recenzja

JAK MOŻNA ZOSTAĆ "OSZUKANĄ" PRZEZ POLICJĘ W MIEŚCIE ANIOŁÓW?

Historia dzieje się w Los Angeles w 1928 roku. Angelina Jolie gra postać Christine Collins, samotnej matki. Pewnego dnia jak zwykle Christie wychodzi do pracy zostawiając syna Waltera w domu. Gdy wraca, dziecka już nie ma. Kobieta zgłasza jego zaginięcie na policję. Ta potrzebuje medialnych sukcesów, by w ten sposób odbudować swój autorytet wśród obywateli, ze względu na jej skorumpowanie. Po pewnym czasie synek się odnajduje, jednak serce Christine podpowiada, że to nie jest jej dziecko. Odrąca chłopca i stara się dowieść swej racji. Chodzi do różnych specjalistów, którzy mieli z Walterem styczność w przeszłości. Pomaga jej w tym pastor - Gustav Briegleb grany przez Johna Malcovica (niezwykle utalentowanego aktora). On to walczy z policją Miasta Aniołów, ponieważ zna ich sposób postępowania z ludźmi od podszewki. Prowadzi radio i któregoś razu zaprasza zmęczoną walką matkę by wystąpiła w audycji. Niestety, tego samego dnia panią Collins wezwano na dywanik na policję i stamtąd przeniesiono ją w trybie natychmiastowym do miejskiego szpitala psychiatrycznego. I za co?? Za to, że chciała odzyskać syna. Osobą, która tak bardzo chciała uznać biedną matkę za wariatkę był kapitan J.J. Jones (Jeffrey Donovan). Według niego była ona niebezpieczna dla otoczenia. Po jakimś czasie okazuje się, że Collins mówiła prawdę, że chłopczyk nie jest jej. Jednak to jeszcze nie koniec jej problemów życiowych. Jednak wszystkiego nie opowiem bo nie będzie co oglądać. Zdradzę tylko, że chłopiec wpadł w ręce człowieka niespełna rozumu, który zapłacił za swoje czyny karą śmierci przez powieszenie w więzieniu stanowym.

"Oszukana" jest filmem, który ogląda się z zapartym tchem do końca. Pokazuje kobietę, która walczy o swoje

dziecko, która szuka syna aż do końca. Walczy ona też z korupcją w policji, z ich machlojkami i przekrętami. Bezstannie walczy. Osobiście byłam pod wielkim wrażeniem tego filmu. Był piorunujący i bardzo przyciągał. I mimo tego, że premiera jego była już dawno zachęcam do obejrzenia. Nie jest to horror z piekła rodem, choć można tam też zobaczyć i bardzo drastyczne sytuacje takie jak odkopywanie ciał martwych dzieci na pewnej opuszczonej farmie. Jednak film ten jest opowieścią, która mogła mieć kiedyś miejsce. Mogła zaistnieć w rzeczywistości. Nie tylko tej przeszłej ale i dzisiejszej.

Angelina Jolie jak zwykle zachwyca nas – widzów – swoją niezwykłą urodą i doskonałą grą aktorską. Reżyserem filmu jest już sędziwy Clint Eastwood (79 lat to dużo a on nadal działa!). Zrobił niezwykły majstersztyk z tego filmu i mimo tego że jest długi (140 minutek) to wydarzenia zawarte w nim trzymają nas w napięciu aż do samego końca.

Specjalnie skomponowana do tego filmu muzyka również doskonale dopasowana do wielu sytuacji w filmie. Utrzymana jest w klimatach lat 20 ubiegłego wieku. Jej kompozytorem - co mnie zdziwiło - jest również Clint Eastwood.

Na temat tego filmu czytałam wiele recenzji. Film jest warty obejrzenia, trzyma w napięciu, czasem pozwala na chwilę refleksji. Jego doskonała obsada nie pozostawia wiele do życzenia. Film okazał się wydarzeniem wartym zwrócenia uwagi. Clint Eastwood sprawdził się zarówno jako reżyser jak i kompozytor muzyki. Zadziwiający człowiek. Polecam koniecznie obejrzenie tego filmu.

Stokrotka

PÓLMARATON

Z roku na rok hajnowski półmaraton cieszy się coraz większym wzięciem i zbiera pochwały uczestników. W zeszłym roku na starcie stanęło 201 osób, natomiast w tym, ku radości organizatorów, jak i samych zawodników, niemalże 300.

Wszyscy mogli się przekonać, że takie niewielkie miasto jak Hajnówka jest w stanie przeprowadzić masową imprezę przyciągając biegaczy z całej Polski. Wspaniała organizacja, niespotykane atrakcje, niezapomniana atmosfera sprawiły, że w tym roku, w IX Półmaratonie, chciało pobiec tak wielu ludzi. Do popularności hajnowskiego biegu przyczynia się aura Puszczy Białowieskiej z jej atrakcjami, otwartość i serdeczna gościnność tutejszych ludzi na czele z pracownikami OSiRu oraz ich przyjaciółmi, a także szczerłość sponsorów, bez których impreza nie mogłaby się odbyć w takiej wspaniałej oprawie.



*Wrażenia uczestników
na stronie
www.hajnowka.pl*



JAK MAGNES

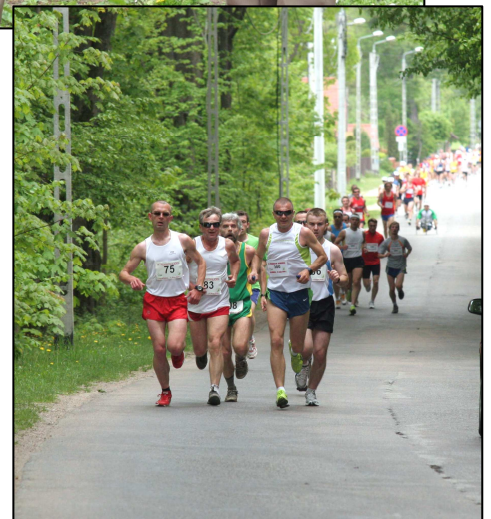
Wyniki:

MEŻCZYŹNI

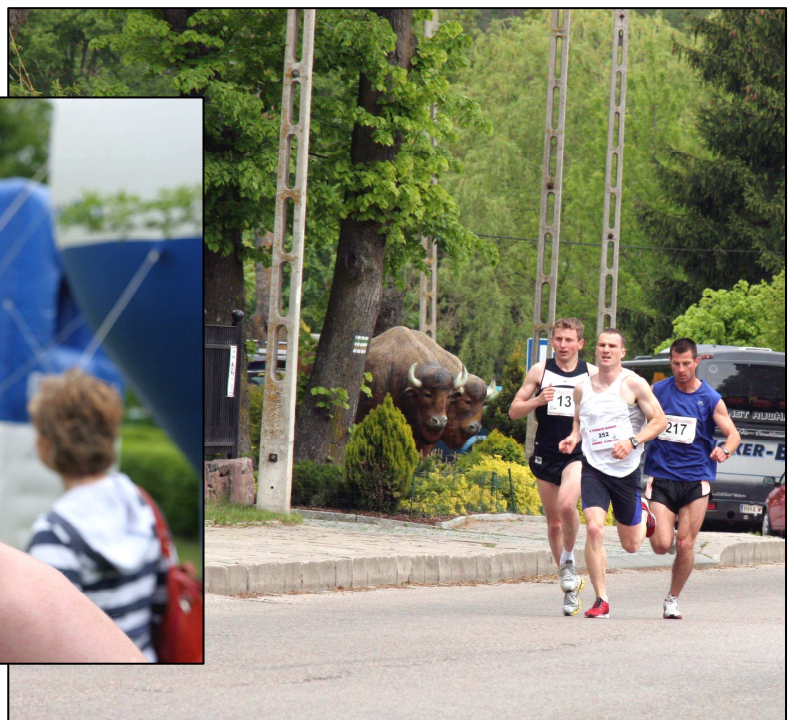
- I miejsce – Bogusław Andrzejuk (1:11:00);
- II miejsce – Artur Jabłoński (1:11:54);
- III miejsce – Paweł Grygo (1:14:58);
- IV miejsce – Edward Terebun (1:18:46);
- XIV miejsce – Andrzej Radzymin (1:24:10).

KOBIETY

- I miejsce – Beata Andres (1:31:25);
- II miejsce – Małgorzata Żółkiewska (1:32:55);
- III miejsce – Marta Mikołajczyk – Wasiliew (1:34:24).



fot. Tomasz Onikijuk



Nasi mniejsi sąsiedzi

Żuczki nasze kochane (3)

Tadeusz Topolski

Pozostańmy jeszcze przez chwilę przy podjadkach i tym, co Marek W. Kozłowski określa jako ich śpiew, czyli trele kanarka i głos wydawany przez ropuchę zieloną w jednym. Żaden z tych dźwięków nie jest mi znany, ale brzmi to nadzwyczaj zachęcająco. Łatwiej byłoby mi pogodzić się ze szkodami czynionymi przez podjadki, gdybym taki koncert usłyszał – niestety, ani razu to się jeszcze nie zdarzyło.

Ostatnio dowiedziałem się o jeszcze jednej, dość co prawda kosztownej, metodzie zwalczania podjadków. Polega ona na wlewaniu do otworów wylotowych kanałów drażonych przez podjadki mieszanki wody i oleju jadalnego. Proporcja składników nie została podana, więc próbnie użyłem mikstury o stosunku oleju do wody jak 1:4, wlałem ją do dwóch otworów oddalonych od siebie o ok. 7 m i czekałem na efekt. Po ok. pięciu minutach w jednym z wylotów ukazała się głowa turkucia, ale dostrzegłszy mnie natychmiast czmychnął on w czeluście swoich kanałów. Wydaje mi się, że taki sposób ściągania podjadków można stosować przy niewielkiej powierzchni upraw, chociaż biorąc pod uwagę koszty nie wiem, czy skórka warta jest wyprawki.

Niewątpliwie nadszedł już czas, żeby przedstawić osobnika uchodzącego w mniemaniu niektórych za świerszcza, czyli pasikonika zielonego. Kolor tego owada określa jego nazwa, a wyglądem nie różni się od innych koników poza tym, że jest z nich największy. Według podręczników ma on wielkość 3 – 4 cm, ale zdarzało mi się widzieć pasikoniki przynajmniej sześciocentymetrowe. Dawniej pasikoniki zielone spotykałem w zbożu przy okazji żniw, obecnie widuję je na posesji, a służą mi latem za barometr – jeśli zbliża się deszcz, pasikonik zaraz wciska się przez otwarte okno do pokoju.

Do tej samej rodziny co pasikonik – długoskrzydłakowate - należy łączyn brodawnik; dawniej używany był do usuwania brodawek, stąd nazwa. (W celu uniknięcia ewentualnych wątpliwości dodam, że podobnie jak pijawki były używane do ściągania krwi przez umieszczenie ich na ciele, tak łączyna przystawiano do brodawki i on ją po prostu konsumował). Łączyna jest zbliżony wielkością do pasikonika – tak przynajmniej podaje przewodnik Owady – a samce tego gatunku wydają przeni-

klive dźwięki. To zapewne z tym owadem miałem – chociaż ręki uciąć nie dam – dość zabawne spotkanie jakieś 10 lat temu. Mieszkałem wtedy na poddaszu, co latem wiązało się z koniecznością stałego trzymania otwartych okien. Była noc, z magnetofonu sączyła się rockowa muzyka, przy świetle nocnej lampki oddawałem się lekturze. Ten sielankowy nastrój zmały w pewnej chwili przenikliwie, powtarzające się dźwięki. Dość długo trwało zanim udało mi się zlokalizować i wyrzucić muzykującego po swojemu natręta. Dziś zbyt dobrze nie pamiętam jego wyglądu, ale po przewertowaniu podręcznika najbardziej pasuje mi właśnie łączyn brodawnik. Takie nocne wizyty powtórzyły się jeszcze kilkakrotnie, a ich celem był najwyraźniej magnetofon, a konkretnie dźwięki muzyki, które wprawiały owada w nastrój do amorów.

Ciekawe zachowanie obserwuję co roku u szczyrkliny piaskowej, smukłego owada wielkości 16 – 28 mm z rodziny grzebaczowatych. Pod brzożą mam miejsce ogniskowe w kształcie niecki o średnicy ok. 1,5 m i miejsce to, a konkretnie jego zbocza szczyrklina wybiera na kryjówkę przyszłemu potomstwu. Wpierw dokładnie bada stok niecki przysiadając w różnych miejscach, następnie zakasuje rękawy i przystępuje do dzieła. W wybranym miejscu rozpoczyna drażyć tunel wyrzucając za siebie cienkimi odnóżami piasek, a pracuje przy tym jak nie przymierzając mały samochodzik. Kiedy tunel jest na tyle głęboki, że kryje całego owada, wówczas szczyrklina nadal kontynuuje jego drażenie kursując w zawrotnym tempie tam i z powrotem i wynosząc na zewnątrz drobinki piasku. Po wykopaniu tunelu pożądanego rozmiarów – a jego parametry są zapewne zapisane genetycznie – szczyrklina przystępuje do realizacji dalszej części planu, czyli do poszukiwania łupu. Najczęściej są to gąsienice motyli, po schwytaniu paraliżowane i zawlekane do tunelu, gdzie owad składa w ciele ofiary jajo, wycofuje się i zamyka otwór. Podobno – ale o tym wiem już nie z autopsji – szczyrklina takich otworów draży więcej, w każdym ma larwę ze złożonym jajem i odwiedza je codziennie zgodnie z zaprogramowaną marszrutą. Cóż, cierpliwością i pracą szczyrkliny się bogać...

17-200 Hajnówka
ul. 3 Maja 59
kom. + 48 604 570 979



Gabinet specjalizujący się w leczeniu nieoperacyjnym żyłaków kończyn dolnych metodą skleroterapii piankowej Tessariego pod kontrolą USG Color Doppler.

Udziela również konsultacji chirurgicznych, kwalifikuje do zabiegów chirurgicznych oraz usuwa zmiany skórne z niezbędną histopatologią /diatermia/.

Spotkania z ptakami

Kraska

Artur Gierasimiuk

"Tak wymalować kraszkę
dać jej skrzydła niebieskie ogon prawie czarny
grzbiet jak cynamon brązowy
tylko Bogu samemu przyszło to do głowy"

ks. Jan Twardowski

Do najpiękniej ubarwionych ptaków świata należą niewątpliwie ptaki pochodzące z tropików. Samce, aby nie utonąć w morzu zieleni i zostać zauważonymi przez samice muszą wyróżniać się jaskrawym upierzeniem. Z reguły nasze krajowe ptaki są skromniej ubarwione, chociaż i u nas nie brakuje kolorowych piękności, do których należą m. in.: gil, dziwonia, wilga, czy zimorodek.

Prawdziwym klejnotem naszej awifauny jest jednak kraska. Na dodatek klejnotem niezwykle rzadkim. Oby nie nastąpił dzień, w którym obejrzeć ją można będzie jedynie w muzeum wśród wypchanych eksponatów.

Swą wysoką pozycję wśród ptasich piękności kraska zawdzięcza żywym kolorom swego upierzenia, gdzie dominuje seledyn, błękit i ciepły cynamonowy brąz. Jest ptakiem terenów otwartych, unika zwartych kompleksów leśnych, najchętniej osiedlając się w krajobrazie rolniczym z mozaiką pól, łąk, ugorów i luźnych zadrzewień. Kraska nie stroni od sąsiedztwa z człowiekiem, gniazdując często w pobliżu siedzib ludzkich lub przy uczęszczanych drogach. Przesiaduje chętnie na wierzchołkach drzew oraz liniach telefonicznych i energetycznych skąd wypatruje zdobyczy. W jej diecie dominują duże owady, rzadziej drobne kręgowce. Jest ptakiem niemałym, bo wielkości popularnej kawki, więc przy jej kontrastowym upierzeniu nie sposób jest ją przeoczyć wszędzie tam, gdzie jeszcze występuje.

Przylatuje do nas najczęściej na początku maja i pozostaje najwyżej do września. Na południu Europy gnieździ się najczęściej w otworach skalnych i wygrzebanych norach, u nas w dziuplach drzew. Kraska ze względu na swe rozmiary preferuje dziuple wykute przez naszego największego dzięcioła – dzięcioła czarnego. Niestety ten w krajobrazie rolniczym jest bardzo rzadki, co przypuszczalnie stało się jedną z przyczyn wymierania populacji kraski w naszym kraju.

Alternatywą dla dziupli są duże budki lęgowe typu „D”. Kraska nie mości gniazda, ale też nie potrafi wyczyścić dziupli lub skrzynki z zalegających tam pozostałości

starej wyściółki, odchodów i resztek pokarmu. Przepelnione dziuple przestają być atrakcyjne jako miejsca do wyprowadzenia lęgu. Ich przydatność przemija tym szybciej, iż kraska często swym miejscem lęgowym musi dzielić się z wcześniej przylatującymi szpakami i dziuple zajmuje dopiero po wylocie ich młodych. Kraska składa od dwóch do pięciu jaj przy czym rzadko zdarza się pomyślne odchowanie wszystkich piskląt.

Jeszcze w połowie lat 80-tych krajowa populacja kraski liczyła sobie 500-600 par lęgowych, przy czym Podlasie było zaliczane do najważniejszych rejonów jej występowania. Obecnie w Polsce mamy najwyżej 60-70 par, a podlaska populacja szacowana jest zaledwie na 4-9 par tych pięknych ptaków.

Może nie jest jeszcze za późno, aby ocalić ten gatunek dla przyszłych pokoleń? Z tą nadzieją grupa podlaskich miłośników ptaków podjęła próbę ratowania kraski w naszym regionie. Początkowo bez żadnego wsparcia finansowego i instytucjonalnego zinwentaryzowano ostatnie z zachowanych stanowisk tego ptaka oraz zainicjowano wieszanie budek lęgowych na terenach, gdzie jeszcze kraska występuje lub gdzie występowała w niedalekiej przeszłości. Ta oddolna inicjatywa wkrótce znalazła wsparcie Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, które zdobyło środki na dalszy monitoring stanowisk lęgowych, na nowe budki oraz edukację społeczną.

W powiecie hajnowskim kraski jeszcze do niedawna gnieździły się w okolicach Czeremchy i Kleszczel, widywane też były w okolicach Narewki. Dzisiaj prawdopodobnie już ich tam nie ma, jednak nadal rozwieszane są skrzynki lęgowe z nadzieją na powrót tych wyjątkowych ptaków. W imieniu koordynatorów akcji zwracam się z prośbą do wszystkich osób, które widziały kraski o przekazywanie informacji dotyczących miejsca i okoliczności ich obserwacji do redakcji „GH”. Każda informacja o miejscu występowania tego zagrożonego wymarciem ptaka ma ogromne znaczenie dla zachowania gatunku na Podlasiu.

Za pomoc w powstaniu niniejszego artykułu dziękuję kol. Grzegorzowi Grygorukowi, zaś za udostępnienie zdjęć kraski dziękuję Panu Jerzemu Kosiorowi.

UWAGA MIESZKAŃCY HAJNÓWKI

Osoby zainteresowane wynajmem pokoi lub mieszkań studentom studiów dziennych bądź zaocznych na rok akademicki 2009/2010 (tj. od października 2009 do lipca 2010) prosimy o dostarczenie danych kontaktowych (adres i numer telefonu) do dziekanatu (pokój nr 7) w budynku głównym Zamiejscowego Wydziału Zarządzania Środowiskiem Politechniki Białostockiej w Hajnówce przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 8, lub na adres e-mail - samorząd_zwzs.wp.pl

„SZUKAMY HAJNÓWKI, SZUKAMY HAJNOWIAN”

Hajnówka położona na wschodnich terenach Rzeczypospolitej w chwili odzyskania niepodległości liczyła zaledwie 118 mieszkańców. Poniemieckie zakłady przemysłowe stanowiły własność państwową i były wydierżawiane spółkom prywatnym. Hajnówka tamtych lat dla wielu była ziemią obiecaną, perspektywa pracy i chleba przyciągała ludność z całej Polski.

Ignacy Lippel do Hajnówki przyjechał w 1923 roku z myślą uruchomienia tu tartaku, jako że Lippelowie warszawscy od pokoleń zajmowali się handlem drewnem. Nieopodal stacji kolejowej przy ulicy Warszawskiej odwiedził sklep spożywczy, który mieścił się w budynku z czerwonej cegły o przepięknej architekturze, jednym z najokazalszych wówczas domów hajnowskich. Był to dom Hirsza Basa, który na parterze, wraz z rodziną prowadził sklep spożywczy i sprzedaż artykułów cukierniczych. Ponadto dyskretnie wynajmował także pokoje przyjezdnym podróżnym. Hirsch Bas miał sześć dorodnych córek. Kiedy Ignacy z ladą sklepu zobaczył Emmę, od razu uznał, że zostanie tu na zawsze. Ślub odbył się w Bóźnicy w Hajnówce w 1925 roku. Ignacy prowadził w Hajnówce handel drewnem. Mieszkali na ulicy Stefana Batorego pod nr 11, posiadali telefon nr 26. Mieli dwojkę dzieci: syna Pejśacha – Piotra urodzonego 25.01.1927 roku i córeczkę Rebekę. Powołany do Armii Polskiej został zawodowym wojskowym awansując do stopnia plutonowego.

Kiedy wybuchła jakże okrutna w skutkach II wojna światowa Pejśach przebywał na koloniach letnich dla dzieci wojskowych. Nie pamiętał jednak nazwy miejscowości, na pewno było to na obecnej Białorusi. Błąkał się tak przez trzy lata i jako nieletni chłopiec trafił do jakiegoś sierocińca. Pamiętał, jak zawsze był tam bardzo głodny i jak bardzo tęsknił za rodziną i domem. Chcąc dostać się do Polski, wstąpił do wojska, a że był bardzo wysoki mimo młodego wieku wyglądał na znacznie starszego. Zgłaszając się do wojska powiedział, że ma ukończone 18 lat. Z frontem rosyjskim przyszedł do Hajnówki. Nie zastał

tu jednak nikogo z rodziny. Bowiem już 6 sierpnia 1941 roku Niemcy zorganizowali w Hajnówce zbiórkę wszystkich Żydów. Kobiety, dzieci i starców ulokowano na ciężarówkach, mężczyzn ustawiono w czwórki, pod eskortą SS i czujnych psów zapędzono do Zwierzyńca. Tam zapakowano ich na ciężarówkę i wywieziono do Prużany. Los hajnowskich Żydów dopełnił się w Treblince w styczniu 1943 roku.

Pejśach przeżył szok, nie zastał w Hajnówce nikogo bliskiego. Poznał dramat swoich najbliższych i Żydów hajnowskich, odwiedzając szkolnego kolegę Włodzimierza Poskrobkę. Przeraził się bał. Na krótko zatrzymał się u znajomych. Czy zdezertował z wojska? Był poszukiwany, pod groźbą kary śmierci. Kiedy spał, w nocy przyszli gospodarze i kazali mu uciekać. Zaprzęgli wóz konny, zapakowali na niego słomę, pod którą ukryli Pejśacha i wywieźli z Hajnówki. Udało mu się przedostać do Izraela, gdzie osiadł na stałe, tam założył rodzinę. Zmarł kilka lat temu.



Isaac Lippel syn Pejśacha mieszka w TelAwiwie, przyjeżdżał do Hajnówki kilkakrotnie, chciał poznać miasto w różnych porach roku, chodzić śladami swoich przodków. Poznać miejsca ich zamieszkania, modlitwy, pracy i odpoczynku. Z licznej grupy hajnowskich Żydów ocalało pięć osób (m. in.: Grodzieński, Plutycki, Pejśach Lippel).

Kim byli Ci niezwykli hajnowianie, którzy pomogli Pejśachowi narażając swoje życie? Czy jest ktoś kto pamięta rodzinę Lippelów?

Prosimy o kontakt.

Alla Gryc



1. Podpis na odwrocie fotografii brzmi: *Na pamiątkę pobytu w Wojsku Polskim ofiarowujemy naszą podobiznę kochanej Lubie. Wasz Ignacy i Emma 10.04.1939.*

2. Podpis na odwrocie fotografii zapisany dziecięcą ręką brzmi: *Pejśaczek i Rywunia drogim kuzynkom. 15.03.1935. Hajnówka.* Inna fotografia dzieci zawiera podpis: *Na pamiątkę dla mojej cioci Blumki od Pejśaczka i Rywy. Pejśach Lippel. Hajnówka 21 lipca 1935.*

3. Fotografii ślubną podarowali Racheli Bas podpisując: *„Drogiej siostrze Racheli i szwagrowi Chachickowi Goldberg ofiarowujemy Emma i Ignaś. Dubiny 14.II.1925.”*

4. Ignacy Lipell urodzony w Warszawie, w Hajnówce mieszkał w latach 1923-1939. W czasie II wojny światowej walczył na froncie jako wojskowy zawodowy. Był ranny i stracił prawą nogę. Zginął w drodze do obozu koncentracyjnego.

TYDZIEŃ BIBLIOTEK

Każdy dzień w bibliotece przynosił nowe wrażenia... i każdy miał inne hasło przewodnie.

Był dzień z historią Hajnówki, drzwi otwartych, z hajnowskim artystą, z hajnowskimi pisarzami, z patronem Biblioteki i z historią Puszczy Białowieskiej.

Miejska Biblioteka Publiczna Tydzień Bibliotek – 08. – 15.05. – zainaugurowała spektaklem dla dzieci „Opowieści starego kredensu” w wykonaniu teatryku „Pod orzełkiem”.

Podczas spotkania z mieszkańcami w Czytelni dla Dorosłych Piotr Zaborny promował swoją książkę „Białowieża, moja miłość”.

Odbyły się: lekcje biblioteczne o historii Hajnówki, upowszechniające czytelnictwo, popularyzujące sylwetkę patrona MBP dr Tadeusza Rakowieckiego, wycieczki do biblioteki grup przedszkolnych i szkolnych.

12.05. to wernisaż wystawy malarstwa olejnego Piotra Gagana,
13.05. swoją poezję czytał wraz z młodzieżą Edward Lipiński, a
15.05. Tomasz Samojlik opowiadał o znaleziskach związanych z obecnością Gotów na obszarze Puszczy Białowieskiej.

Każdy mógł wybrać sobie coś interesującego...



KANCELARIA ADWOKACKA



Piotr Niemotko
adwokat

sprawy cywilne:

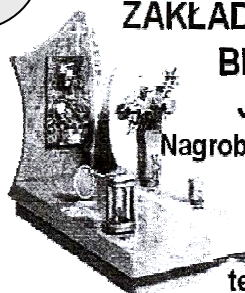
majątkowe, rodzinne, spadkowe, itp.

sprawy karne • pisma procesowe • porady prawne

Hajnówka, ul. Ks. I. Wierobieja 2 lok.8
tel. 085 682-32-86; kom. 0 506 105 055

**ZAKŁAD KAMIENIARSKO
BETONIARSKI
J.KARPIUK**

Nagrobki z kamienia i lastryko



Hajnówka
ul. Warszawska 146
tel. 683 33 49, 683 33 94
kom. 0 606 395 694



KRONIKA POLICYJNA

Zaradni...

Dwaj nietrzeźwi młodzieńcy „pożyczyli” sobie ciągnik rolniczy, bo ich samochód wylądował w rowie. Teraz obaj odpowiedzą przed sądem.

09.05. wieczorem dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce otrzymał zgłoszenie o kradzieży ciągnika rolniczego. Jak się okazało dwaj dwudziestolatkowie jeździli maluchem po okolicznych drogach. W pewnym momencie auto wpadło do rowu, a kierowcy nie dali rady z niego wyjechać. Postanowili wyciągnąć auto przy pomocy ciągnika rolniczego. Młodzieńcy poszli do pobliskich zabudowań na poszukiwanie gospodarza z ciągnikiem. Gospodarza nie znaleźli ale ciągnik tak. „Pożyczyli” go bez pytania. Przy użyciu maszyny udało im się wyciągnąć malucha. Nie spodobało się to jednak właścicielce ursusa, która powiadomiła o zdarzeniu policję. Teraz zaradni mężczyźni odpowiedzą przed sądem.

Tragiczna zabawa

Pechowo zakończyło się koleżeńskie ognisko w Hajnówce dla jednego z uczestników. 40-letni mężczyzna zmarł najprawdopodobniej od przedawkowania alkoholu. Drugi z objawami zatrucia trafił do szpitala

W sobotę 09.05. kilku kolegów postanowiło zorganizować sobie ognisko na peryferiach Hajnówki. Podczas zabawy mężczyźni raczyli się alkoholem. W pewnym momencie jeden z nich zasnął i po chwili zmarł. Drugi z uczestników ogniska z objawami zatrucia trafił do szpitala. Co było przyczyną śmierci 40-latka ustali sekcja zwłok.

Pożyczył konia z furmanką

Mieszkanca gminy Narewka powiadomiła policję o kradzieży jej konia wraz z furmanką. Po 20 minutach kobieta odwołała zgłoszenie gdyż zaprzęg powrócił na miejsce.

19.05. wieczorem dyżurny hajnowskiej policji otrzymał zgłoszenie o kradzieży konia wraz z furmanką. O zdarzeniu mieszkanka gminy Narewka poinformowała mundurowych. Prosiła o pomoc w tej sprawie wskazując jako sprawcę mężczyznę sąsiedniej wsi. Po upływie 20 minut kobieta odwołała zgłoszenie, twierdząc, że zguba powróciła na miejsce. Okazało się, że tymczasowy woźnica pożyczył zaprzęg bez wiedzy właścicielki, aby odwieźć swoich kolegów.

Drewno jak swoje

Mieszkanca gminy Narewka wycięła z działki sąsiada brzozę. Za swój czyn odpowie przed sądem.

Hajnowscy policjanci otrzymali informację o nietypowym sąsiedzkim sporze dotyczącym drzewa. Mieszkaniec gminy Narewka powiadomił mundurowych, że od marca do maja systematycznie ginie mu drzewo. Podejrzał o to swoją sąsiadkę. Policjanci szybko ustalili, że tak faktycznie było. 56-letnia kobieta składowała drewno na swoim podwórku i później przerabiała je na opał. Funkcjonariusze na należącej do niej posesji odnaleźli skradziony surowiec.

Śpiący amant

U jednej z mieszkanek podhajnowskiej wsi pojawił się amant. Niestety był tak pijany, że zasnął w korytarzu.

19.05. o godz. 21:00 dyżurny hajnowskiej policji otrzymał zgłoszenie o pijanym mężczyźnie śpiącym przed wejściem do domu. O pomoc poprosiła mieszkanka podhajnowskiej miejscowości, gdyż nie wiedziała co zrobić ze śpiącym mężczyzną. Okazało się, że niespodziewany gość był pijany. Policjanci zabrali 40 latka do wytrzeźwienia. Rano tłumaczył mundurowym, że przyszedł odwiedzić swoją dziewczynę, jednak zasnął tuż przed drzwiami.

Narkotyki u dwóch 18 – latków

Hajnowscy policjanci zatrzymali do kontroli mazdę. Okazało się, że kierowca i pasażer posiadali narkotyki. Teraz młodzi mężczyźni za swój czyn odpowiedzą przed sądem.

27.05. wieczorem na ulicy Parkowej w Hajnówce policjanci zatrzymali do kontroli mazdę. Podróżowało nią dwóch 18-letnich mężczyzn, którzy na widok mundurowych wyrzucili z pojazdu chusteczki higieniczne. Funkcjonariusze sprawdzili zawartość zguby. Okazało się, że w środku były narkotyki, około 2 gramów marihuany.

Podróż na cmentarz

Kierująca toyotą uderzyła w bramę cmentarza. Czterech rannych mężczyzn trafiło do szpitala. Hajnowscy policjanci szczegółowo badają okoliczności wypadku.

31.05. około godziny 17.30 dyżurny hajnowskiej policji otrzymał zgłoszenie o wypadku na drodze relacji Narew – Białystok w rejonie cmentarza. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 18-letnia białostoczanka jadąca toyotą z czwórką pasażerów na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem. Zjechała do rowu a następnie uderzyła w ogrodzenie cmentarza. Ranna czwórka pasażerów w wieku od 22 do 30 lat z urazami głowy i nóg oraz ogólnymi potłuczeniami trafiła do szpitala.

Śmiertelne potrącenie

Mężczyzna został potrącony przez forda. Ciężko ranny trafił do szpitala. Niestety zmarł.

02.06. wieczorem na ulicy Bielskiej w Hajnówce został potrącony mężczyzna. Ze wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że 49-latek jadący fordem w kierunku ulicy Targowej uderzył w pieszego, który najprawdopodobniej nagle wszedł na jezdnię. W ciężkim stanie trafił do szpitala. Mimo udzielenia pomocy lekarskiej 41-latek niestety zmarł.

Piknik z mundurem

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce uczestniczyli w „Pikniku z mundurem” zorganizowanym przez Zespół Szkół nr 2 z okazji Dnia Dziecka.

Z okazji Dnia Dziecka dyrekcja Zespołu Szkół nr 2 w Hajnówce zorganizowała piknik dla rodziców i dzieci. Wzięli w nim udział również policjanci, strażacy i funkcjonariusze Straży Granicznej. W jego trakcie można było zapoznać się z najnowszymi zdobyczami techniki wykorzystywanej w codziennej pracy przez Policję i inne służby mundurowe. Wśród wielu atrakcji znalazł się także pokaz tresury policyjnego psa Agota – tegorocznego mistrza Polski zawodów kynologicznych w Sułkowicach. Dużym zainteresowaniem najmłodszych cieszył się zaprezentowany w trakcie pikniku sprzęt jakim dysponują funkcjonariusze. Cała impreza została uwieczniona wspólnym grillem z dziećmi i ich rodzicami.

Refleksje z więzienia.

Paulina Sieczkiewicz

W pewien wiosenny dzień razem z moją klasą wybraliśmy się na „wprawę” do więzienia. Było to dosyć dawno, już prawie rok temu. Myślę, że czas nie ma tu większego znaczenia i na pewno nie każdy miał okazję tam przebywać, jako osoba postronna. Ważne są emocje. Od początku pomysł wyjścia do więzienia podobał mi się. Nie żebym była tym zachwycona, ale chciałam zobaczyć jak tam jest naprawdę. Pamiętam, że to był wtorek. Był słoneczny poranek, choć dosyć chłodny. Jak każdy byłam podekscytowana, lecz w miarę zbliżania się do murów więziennych mój zapał stopniowo gasł. Grube, wysokie, zakończone drutem kolczastym mury wydawały się być nie do przebycia. Gdy dotarliśmy na miejsce, już czekał nas wykład o prawie, skutkach naszych wyczynów i innych rzeczach. Nie będę ukrywać, że było to nudne. Następnie mieliśmy w końcu zacząć „zwiadzać” areszt. Napotkały nas liczne kontrole. Ale jak trzeba to trzeba. Nie protestowaliśmy. Z każdą chwilą miałam coraz bardziej mieszane uczucia czy powinnam tu przyjść. To miejsce wprawiało w przygnębienie. Nawet najwięksi rozrabiacy zachowali pokorę. Może w końcu zdali sobie sprawę co ich może czekać w przyszłości? Gdy zobaczyliśmy cele więzienne, zrobiło mi się słabo. W jednym małym pomieszczeniu stoczonych zostało od 7 do 14 osób. Brud, nieprzyjemny zapach, obskurność – oto, co zobaczyliśmy. Nie było to przyjemne. Szok! Zawsze myślałam że tu jest inaczej! Mój obraz okazał się niestety mylny. Jednak w niektórych celach znajdowały się telewizory i inne udogodnienia. Wtedy pomyślałam, że chyba ci więźniowie mają za dobrze. To ma być kara, a nie jakiś obóz wakacyjny! Mieliśmy także okazję zobaczyć więźniów w ich środowisku i przy codzien-

nych zajęciach. Są to normalni ludzie, zachowują się całkiem zwyczajnie. Jednak gdzieś w świadomości pozostaje myśl, że ten człowiek zabił, ten zgwałcił, a ten okradł. Wtedy czuje się strach. Co z tego, że widzimy ich przez wizjer i dzielą nas grube metalowe drzwi? Strach nie zna granic. A co jeśli nie byłoby tych wszystkich zabezpieczeń? Przyznam, że nie miałabym odwagi stanąć z więźniem twarzą w twarz. Strach, tylko tyle bym mogła z siebie wykrzesać jako człowiek. Nie chciałabym trafić do więzienia. Nie mogłabym żyć w zamknięciu 24 godziny na dobę w celi z ludźmi, z którymi łączy mnie jedno – wyrok. Chociaż, z drugiej strony tacy więźniowie mają dosyć dobre warunki. Posiłki mają wyznaczone na określoną godzinę, z odpowiednią wartością kaloryczną. Więźniowie – artyści mają prawo do zgłaszania swojego zapotrzebowania, a areszt jest zobowiązany im to zapewnić. Czy to jest sprawiedliwe? Nie dość, że podatnicy utrzymują takiego delikwenta to jeszcze płacą za jego zachcianki! Skandal! Znana jest też sprawa więźnia, który zaskarżył państwo, ponieważ cela w której przebywał była za mała. I gdzie tu sprawiedliwość?! Chyba jej nie ma. Na przykład: taki więzień z dożywociem, który trafił do więzienia w wieku 20 lat, przez co najmniej 60 lat jest na łasce i garnuszku państwa. Państwo „żywi go, broni i chroni”. „Opiekuje się” kimś, kto np. odebrał drugiemu człowiekowi życie, podczas gdy gdzieś w Polsce jakieś dziecko kolejny dzień nie zje obiadu, bo nie ma za co. Straszne. Jednak takie są realia. Czy one są normalne? Nie. Ale zmienić ich nie możemy. Pomimo tego, że aresztanci mają dobre warunki do egzystencji, nie zmienia to faktu, że do aresztu trafić bym nie chciała i zrobię wszystko by tak się nie stało.

Kadeci walczyli o awans do Mistrzostw Polski

Dnia 30 maja na obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji w Hajnówce odbyły się Mistrzostwa Województwa Kadetów w Piłce Siatkowej. W zawodach wystartowało 21 par z całego województwa.

Do Mistrzostw Polski awansowały cztery pary:

1. Kamil Charkiewicz, Marcin Moś UKS „Oczko” Białystok,
2. Mateusz Bartosiak, Rafał Chilecki UKS „Olimpijczyk” Białowieża,
3. Marcin Andrejewicz, Kamil Lewandowski UKS „Oczko” Białystok,
4. Michał Fiedorcuk, Marcin Skutnik MUKS „GIM – NET” Mońki.

Piąte i szóste miejsce zajęli zawodnicy z Białowieży: Tomasz Androsiuk, Adam Waszkiewicz z UKS „Olimpijczyk” i para Tomasz Bugwin, Wojciech Gabiec z Luks TL ŻUBR.



GABINET STOMATOLOGICZNY IRENA GRYGORUK-POPOW

Lipowa 190/122 (szpital)

Tel.: 085 682 91 45 kom. 600 153 679

Leczenie i usuwanie zębów, protezy zwykłe i szkieletowe, porcelana.

SZKOŁA MUZYCZNA – SWOJEMU MIASTU

Koniec roku szkolnego, a zarazem pierwszego roku działalności Szkoły Muzycznej to doskonała okazja do zaprezentowania dorobku uczniów i ich nauczycieli.

29.05. w sali kolumnowej Hajnowskiego Domu Kultury odbył się koncert uczniów hajnowskiej Szkoły Muzycznej. Koncert prowadziła, a w niektórych utworach towarzyszyła uczniom dyrektor Szkoły Bożena Lewczuk.

Swoje umiejętności przedstawili: Karolina Mirek (fort.), Jakub Klimiuk (git.), Katarzyna Zaborowska (fort.), Mateusz Wołkowycki (fort.), Karolina Miszczuk (fort.), Karolina Ostapkiewicz (fort.), Krzysztof Krzycki (fort.), Olga Busłowska (fort.), Piotr Wyszynski (fort.), Ewa Kot (fort.), Borys Budziński (fort.), Rut Szpilko i Mirella Wasiluk (fort.), Dawid Ostapkiewicz (git.), Agata Pietroczyk (fort.), Mateusz Zaborowski (fort.), Monika Tarasiuk (git.), Julita Wawreszuk (fort.), Mateusz Charkiewicz i Karol Kacprzak (fort.), Ksenia Oleszuk (fort.), Adrianna Prusinowska (fort.), Paweł Poskrobko (fort.),

Małgorzata Bołtroczuk (skrzypce, z akompaniamentem Julity Wawreszuk), Patryk Fal (saks., akompaniament Karol Kacprzak), Bartosz Zakroczymski (fort.), Anna Romaniuk (git.), Karol Kacprzak (fort.).

Druga część koncertu to wirtuozerski popis gry na akordeonie Krystiana Sulkiewicza, absolwenta białostockiej Filii Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie w repertuarze klasycznym i rozrywkowym.

Bożena Lewczuk zadeklarowała gotowość corocznego przeprowadzania podobnych koncertów.

Laptopa przekazanego Szkole przez chirurga Wojciecha Tołwińskiego, którego otrzymał jako nagrodę burmistrza za zdobycie tytułu Hajnowianin Roku Rada Pedagogiczna przyznała Karolowi Kacprzakowi za zaangażowanie, pasję do muzyki i bardzo dobre wyniki w nauce. Nagrodę wręczył uczniowi burmistrz Anatol Ochryciuk.

tt

WIEŚCI Z PZN

W dniach 15. – 28.05. członkowie Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych uczestniczyli w turnusie rehabilitacyjno – wypoczynkowym w Ośrodku Leczniczo – Rehabilitacyjnym PZN „Klimczok” w Ustroniu Morskim. Uczestnicy brali udział w zajęciach z zakresu nauki czytania i pisania w systemie Brailla, pisania na maszynie, chodzenia z pomocą laski, wykonywania codziennych czynności.

Oprócz zabiegów leczniczych członkowie korzystali z wycieczek organizowanych do Międzyzdrojów, Kołobrzegu, Trzęsacza i pięknych ogrodów w Dobrzycy.

Miss turnusu wybrano Halinę Mączka z naszego Koła, a mistrem – Kazimierza Tredera z Krakowa.

M. Jankowski



Chcesz sprawdzić się jako dziennikarz?

Nic prostszego!
Zaproponuj swój artykuł redakcji
Gazety Hajnowskiej.
Nic nie tracisz, a możesz zyskać
honorarium.

Redakcja mieści się w budynku
Miejskiej Biblioteki Publicznej,
ul. 3 Maja 45.

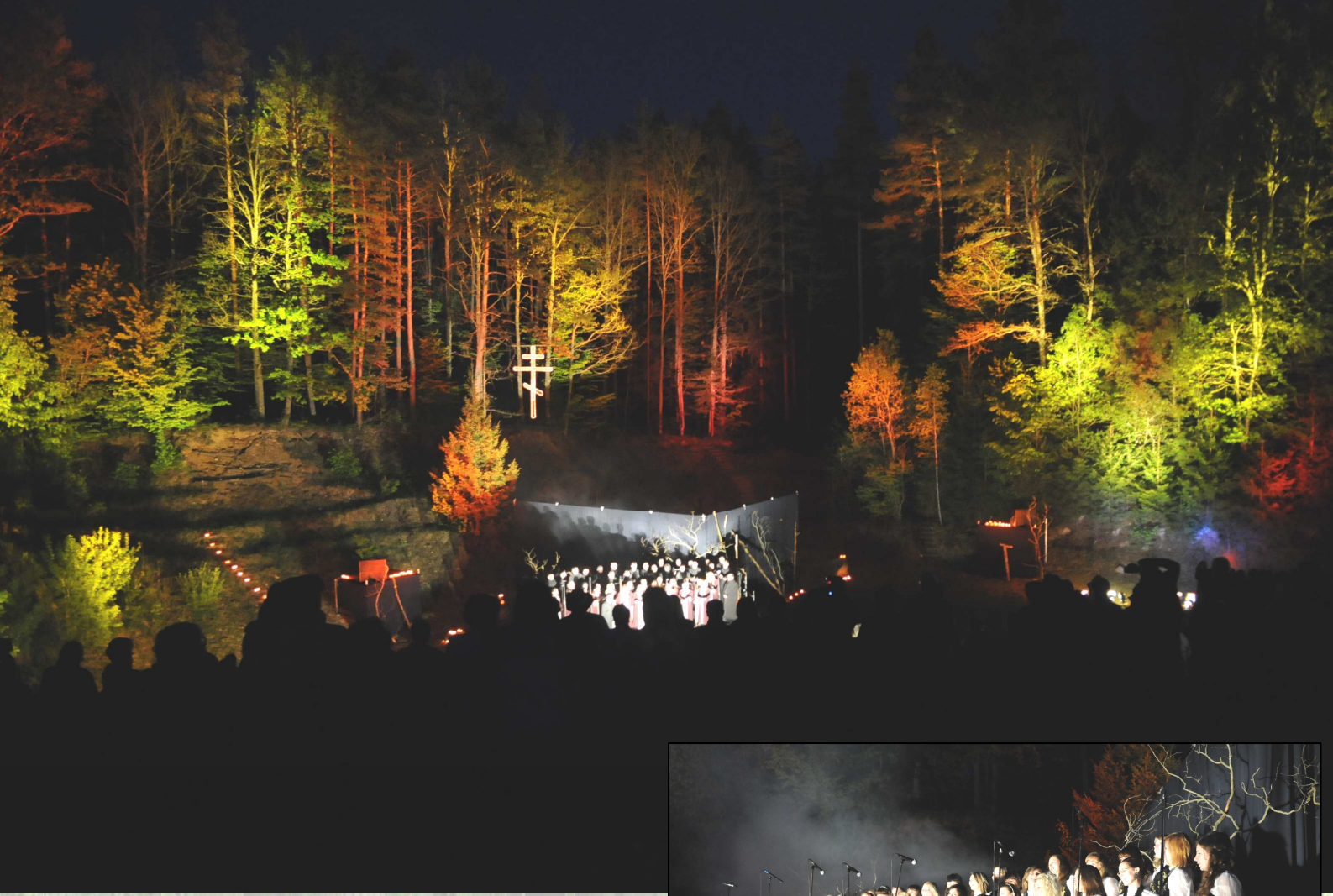
SZUKAMY TALENTÓW

W holu Hajnowskiego Domu Kultury 29.05. uroczyście otworzono wystawę plastyczną **Prezentacje 2009 – VI Wiosna Młodych Talentów.**

Jury w składzie: Krystyna Kunicka, Lila Wyszowska (WOAK Białystok), Anna Tarasiuk i Zenaida Jakuć (HDK) za indywidualne talenty uznało: Agnieszkę Świąć, Joannę Rutę, Karolinę Środa, Pawła Kruk, Julię Ostapkowicz, Magdalenę Orzechowską, Jakuba Janucika, Władysława Kuklinowskiego, Jędrzeja Mróz, Magdę Korszaczuk, Zuzannę Żukowicką i Marka Patryka Kuczyńskiego.

W kategorii prezentacji grupowych **Grand Prix** otrzymały koła plastyczne „Collage” i „Koloryt” z Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim.





fot. Zbigniew Dzwonkowski